

Kto wysadził tamę skazując Krym na brak wody?

7 czerwca 2023

6 czerwca 2023 r. doszło do przełamania dużej tamy z czasów ZSRR w kontrolowanej przez Rosjan części południowej Ukrainy, co spowodowało powódź na obszarze strefy działań wojennych. Ukraińska propaganda podbijana bezrefleksyjnie przez polskojęzyczne media uznała, że za ten czyn odpowiadają Rosjanie, z tym że byłoby to tak głupie jak rzekome wysadzenie sobie gazociągów Nord Stream. Mimo to większość oficjalnych analityków i mediów powtarza to bezrefleksyjnie.



Tama, mająca 30 metrów wysokości i długość 3,2 km, zbudowana w 1956 r. na rzece Dniepr, była częścią elektrowni wodnej w Kachowce. Tama dostarczała wodę na półwysep Krym, anektowany przez Rosję w 2014 roku, oraz do elektrowni jądrowej w Zaporozżu, która również jest kontrolowana przez Rosję i otrzymuje wodę chłodzącą ze zbiornika tamy.

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA) stwierdziła, że nie ma bezpośredniego ryzyka dla bezpieczeństwa jądrowego z powodu awarii tamy, ponieważ reaktory są tam rzekomo wyłączone, ale monitoruje sytuację uważnie. Dyrektor elektrowni zapewnił, że obecnie nie ma zagrożenia dla obiektu.

Prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski, oczywiście obarczył Rosję winą za zniszczenie. Twierdzi, że rosyjskie wojsko wysadziło tamę. Z kolei rosyjskie władze okupacyjne w Chersoniu oświadczyły, że Ukraina zaatakowała tamę kilkakrotnie, niszcząc hydrauliczne zawory elektrowni wodnej, ale tama nie została całkowicie zniszczona.

Każda ze stron konfliktu przedstawia swoje własne narracje dotyczące zdarzenia. Ukraina twierdzi, że winni są Rosjanie, a

Zełenski oznajmił, że było to „fizycznie niemożliwe”, aby tama w Kachowce została wysadzona spoza jej bezpośredniego obszaru, co oczywiście nie jest prawdą. Dodał, że Rosja kontrolowała tamę i jej okolice przez ponad rok, a tama „była zaminowana przez rosyjskich okupantów”, którzy „ją wysadzili”. Z drugiej strony, Rosjanie twierdzą, że to Ukraina zaatakowała tamę, niszcząc jej zawory hydrauliczne i sugerując, że to przygotowanie do kontrofensywy.



Biorąc pod uwagę dotychczasowe informacje, zniszczenie tamy ma potencjalnie duże konsekwencje dla obu stron. Dla Ukrainy jest to potencjalnie narzędzie do zakłócenia rosyjskiej kontroli nad regionem, ale z drugiej strony powoduje duże zniszczenia i problemy dla cywilnej populacji Ukrainy, co może mieć negatywny wpływ na poparcie dla ukraińskiego rządu. Dla Rosji, zniszczenie tamy może stworzyć problemy logistyczne i strategiczne, a także zakłócić dostawy wody do anektowanego Krymu i elektrowni jądrowej w Zaporozżu, ale może także posłużyć jako narzędzie propagandowe, aby oskarżyć Ukrainę o agresję i barbarzyńskie działania.

W związku z tym konieczna jest dalsza analiza sytuacji i ocena konkretnych konsekwencji dla każdej ze stron. Ważne jest również śledzenie dalszego rozwoju wypadków, aby zobaczyć, jakie kroki podjęły obie strony po zniszczeniu tamy, jakie są dalsze konsekwencje, a także jakie są wyniki dochodzeń dotyczących przyczyn zniszczenia tamy.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)